

MICHAŁ PIECH
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DZIENNIKARZA ZA NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM

Każda demokracja opiera się na określonych fundamentach. Fundamenty te stanowią filar systemu politycznego, a ich kształt jest miernikiem decydującym o tym, czy mamy do czynienia z demokracją, z karykaturą demokracji, czy wręcz w niektórych przypadkach z jawnym systemem totalitarnym. Poszanowanie godności, wolność prasy, brak cenzury prewencyjnej, elementarne gwarancje procesowe w postaci zasad *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege*, prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd – stosunek do tych wartości jest papierkiem lakmusowym wskazującym na charakter ustroju politycznego. Wyliczenie powyższe ma charakter przykładowy, a jednym tchem obok powyższych można wymienić stosunek do wolności słowa.

Choć panuje zgoda co do wagi przynależnej prawu do wolności słowa, równie powszechne jest przekonanie, że nie jest to prawo o charakterze absolutnym. Doznaje ono ograniczeń poprzez zakres oddziaływania innych praw i wolności. Wolność wyrażania opinii napotyka ograniczenia zakreślone przede wszystkim przez konstytucyjną zasadę ochrony godności człowieka i ochronę dobrego imienia innych osób.

Nasuwać się może pytanie, gdzie przebiega pomiędzy nimi granica. Wyznaczenie jasnej granicy pomiędzy wolnością słowa z jednej strony a prawem do czci i godnością z drugiej jest *in abstracto* niemożliwe, albowiem granica ta określana jest każdorazowo, kiedy dojdzie to kolizji pomiędzy tymi wartościami, zawsze w realiach konkretnej sprawy i zawsze na potrzeby danego stanu faktycznego¹. Pomocne w wyznaczeniu granicy pomiędzy

¹ Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 6 listopada 2011 r., I ACa 297/11, LEX

wolnością słowa a poszanowaniem godności i prawem do dobrego imienia jest orzecznictwo sądowe.

Chyba nigdzie nie uwidacznia się tak jak w działalności dziennikarskiej konflikt pomiędzy prawem do wolności słowa a ochroną dobrego imienia osób będących „bohaterami” publikacji dziennikarzy. Znalazło to swoje odbicie w orzecznictwie sądów, wielokrotnie zajmujących się tą kwestią.

W Polsce ochrona godności, dobrego imienia i czci konkretyzowana jest na gruncie prawa cywilnego². Stosowne przepisy kodeksu cywilnego³ nakładają sankcje za naruszenie w wypowiedziach dóbr osobistych jednostki, dając jej możliwość wytoczenia powództwa o naruszenie dóbr osobistych w oparciu o przepisy prawa cywilnego. Regulacje te dają każdemu prawo do poszukiwania ochrony prawnej wówczas, gdy wypowiedzi innych osób przestają stanowić realizację wolności jednostki i wkraczają w prawnie chronione dobra.

Na gruncie kodeksu cywilnego przyjmuje się, że wystarczające do stwierdzenia naruszenia dobra osobistego jest ustalenie, że określona wypowiedź mogła choćby potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr⁴. Przy czym o zniesławiającym charakterze wypowiedzi decyduje opinia społeczna, znajdująca wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia⁵. Nie jest zatem miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości adresata wypowiedzi, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań w danym środowisku⁶. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dobra osobistego rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena

nr 1027929 stwierdził, że ranga obu praw: prawa do wolności słowa i prawa do ochrony czci, ma być jednakowa, z czego ma nadto wynikać, że kolizja pomiędzy nimi winna być rozwiązywana zawsze w okolicznościach konkretnej sprawy. Jednak prawo do wolności słowa nie może zostać nadużyte kosztem praw osobistych.

² Wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002 r., V CKN 1493/00, LEX nr 57238.

³ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (DzU Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 stycznia 2012 r., VI ACa 961/11, LEX nr 1214976.

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, LEX nr 1169352; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 sierpnia 1996 r., I ACr 341/96; wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 1969 r., I CR 305/69, LEX nr 6576.

⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 października 2010 r., I ACa 908/10, LEX nr 743278.

subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe (na przykład szczególna drażliwość i przewrażliwienie)⁷.

Co istotne, każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych sformułowań ma jedynie znaczenie posiłkowe⁸. Nawet prawdziwość informacji zawartych w materiale prasowym nie zawsze wyłącza bezprawność działania dziennikarza, istotne znaczenie mają bowiem właściwa forma i sposób ujęcia wypowiedzi dziennikarskiej⁹.

Dobro osobiste może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. Możliwe jest naruszenie dobra osobistego treścią publikacji prasowej, z której wynikają jednoznaczne sugestie co do nagannego moralnie postępowania osoby wskazanej w tej publikacji z imienia i nazwiska¹⁰. Za naruszające dobra osobiste mogą też być uznane kompozycja artykułu prasowego, tytuły, podtytuły, zdjęcia, o ile ich dobór i układ tworzy nieprawdziwy, godzący w te dobra obraz osoby, której dotyczy¹¹. Fakt zamieszczenia dopuszczalnej i rzetelnej krytyki w materiale opublikowanym w środku gazety nie zniweczy nieprawdziwego obrazu całej sprawy, jaki został świadomie wykreowany w sensacyjnym tonie na stronie tytułowej¹².

W kwestii naruszenia dóbr osobistych nie ma znaczenia ciężar gatunkowy nieprawdziwej informacji w skali całej publikacji. Z reguły problem naruszenia dobra osobistego innej osoby pojawia się w związku z wieloma informacjami podawanymi w publikacji. Prawdziwość informacji o faktach „ważniejszych” nie może stanowić legitymacji do przedstawiania również informacji o faktach „mniej ważnych”, a dotyczących krytykowanej (opisywanej) w publikacji osoby, niemających pokrycia w rzeczywistości. W przeciwnym razie dochodziłoby do niedopuszczalnej relatywizacji bezprawności działania dziennikarza naruszającego dobra osobiste innej osoby, która oparta by była na niejasnym kryterium „ciężaru gatunkowego” informacji udowodnionych (prawdziwych) i nieudowodnionych (nieprawdziwych)¹³.

⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 31 grudnia 2009 r., III APa 24/09, OSP 2011/3/35.

⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20 marca 2007 r., I ACa 63/07, LEX nr 446239; wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00.

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2003 r., IV CKN 1846/00.

¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2010 r., II CSK 326/09, LEX nr 574524; Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1095/00.

¹² Wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2004 r., I CK 339/03, LEX nr 196605.

¹³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 grudnia 1991 r., I ACr 546/91.

Jak stanowi art. 24 k.c., odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych wyłącza wykazanie, że działanie nie było bezprawne¹⁴. Obowiązek wykazania tego spoczywa na pozwanym. Z kolei działanie nie jest bezprawne przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego¹⁵. Na działanie w zgodzie z zasadami współżycia społecznego lub przyjętymi zwyczajami tylko wówczas można się powoływać, gdy konkretny przepis prawa w dyspozycji swej zawiera odesłanie do takich zwyczajów¹⁶.

W procesie o naruszenie dóbr osobistych przez dziennikarzy pozwani powołują się najczęściej na przepis art. 12 pr. pras.¹⁷, nakładający na dziennikarza określone obowiązki przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych. Tymczasem ustawowy wymóg zachowania szczególnej staranności i rzetelności¹⁸ przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, o czym mowa w art. 12 ust. 1 pr. pras., nie eliminuje przesłanki bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Gdyby przyjąć, że zachowanie staranności i rzetelności przez dziennikarza przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego wyłącza przesłankę bezprawności działania dziennikarza, to trzeba by było założyć, iż wystarczy, że dziennikarz zachowa się zgodnie z wymogiem jednego przepisu ustawy, a jego działanie już nie będzie uznane za bezprawne, nawet gdy postawiony zarzut okaże się nieprawdziwy i zniesławiający. Tymczasem pojęcie bezprawności jest szersze aniżeli zawężenie go do sprzeczności z ustawą. Bezprawne jest każde zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Ustawa prawo prasowe nakłada na dziennikarza nie tylko obowiązek określony w art. 12 ust. 1 pr. pras., ale także obowiązek ochrony dóbr osobistych (art. 12 ust. 2 pr. pras.). Żaden z nich nie ma pierwszeństwa

¹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 listopada 1998 r., I ACa 755/98, LEX nr 62630.

¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2000 r., III CKN 553/98, LEX nr 52737.

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1997 r., II CKN 62/96.

¹⁷ Ustawa z 26 stycznia 1994 r. prawo prasowe (DzU Nr 5 poz. 24 z 1984 r. z późn. zm.).

¹⁸ Przez staranność w rozumieniu przepisu art. 12 pr. pras. należy rozumieć dokładność, pilność, sumiennność, troskliwość, gorliwość, a nadto dbałość o szczegóły. Pojęcie rzetelności zawiera obowiązek uczciwości, solidności, obowiązkowości, konkretności, odpowiedzialności za słowo. Stopień staranności dziennikarza różnić się może w zależności od wiarygodności źródła informacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 lipca 2007 r., I ACa 439/07, LEX nr 337317). W wyroku z 8 października 1987 r., II CR 269/87 Sąd Najwyższy wypowiedział się, że obowiązek dziennikarza do zachowania „szczególnej staranności i rzetelności“ przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pr. pras.) oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność.

i są one równorzędne. Oznacza to, że nawet jeśli dziennikarz zachował przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów staranność wymaganą przepisami ustawy, ale poprzez opublikowanie tekstu naruszył dobra osobiste osoby, której tekst dotyczył, to zachował się sprzecznie z prawem i osobie pokrzywdzonej przysługuje prawo, by żądać przyznania środków ochrony o charakterze niemajątkowym, o których mowa w art. 24 k.c.¹⁹ Dążenie prasy do tego, aby w opublikowanym artykule osiągnąć zamierzenia moralizatorskie, musi mieć swoje granice w wartościach nadrzędnych, związanych z jednostką ludzką. Jakkolwiek nie można odmawiać publikacjom prasowym walorów społeczno-wychowawczych, to jednak ukazanie ujemnych zjawisk społecznych, anomalii życia społecznego nie może następować kosztem czci i spokoju jednostki, której dobra osobiste zostają naruszone²⁰.

Podjęte przez dziennikarza działania nawet w obronie uzasadnionego społecznie interesu, w ramach dozwolonej krytyki, nie obalają domniemania bezprawności w razie podania faktów nieprawdziwych, w kontekście bezzasadnie przypisującym osobie krytykowanej uwłaczające cechy i niewłaściwe postępowanie. Zgodnie bowiem z art. 12 ust. 1 pkt 2 pr. pras., granicę wolności prasy stanowi także obowiązek poszanowania i ochrony cudzych dóbr osobistych, co oznacza, że wkraczanie w tę sferę uzasadnione jest tylko w zakresie niezbędnym do osiągnięcia społecznego celu publikacji i przy użyciu środków, które będą najmniej dotkliwe dla godności i czci osoby krytykowanej. Dopuszczalna krytyka nie może zatem odbywać się w sposób godzący w cześć, godność osobistą, wizerunek, nazwisko, prawo do intymności i inne dobra osobiste osoby krytykowanej²¹.

Koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Jego bezprawności nie uchyla dochowanie należytej staranności i rzetelności w sprawdzaniu i wykorzystaniu danych, na których zarzut się opiera. Dochowanie lub niedochowanie należytej staranności czy przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu jest obojętne z punktu widzenia bezprawności jako czynnika o charakterze obiektywnym. Nie jest również wystarczające do wyłączenia bezprawności nieprawdziwej wypowiedzi naruszającej cudze dobra

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30 czerwca 2010 r., I ACa 394/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 listopada 1999 r., I ACa 536/99; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 stycznia 1998 r., I ACa 12/98, LEX nr 62550; wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002 r., II KKN 1293/00.

²⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 lipca 2007 r., I ACa 439/07, LEX nr 337317.

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II KKN 226/01, LEX nr 602228; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 4 września 1997 r., I ACa 493/97, LEX nr 62615.

osobiste przekonanie naruszającego, że korzystając z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi, działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu²².

Także podanie informacji zgodnej z prawdą, ale uwłaczającej czci czy naruszającej dobre imię, bez zgody zainteresowanego i bez żadnej szczególnej potrzeby, będzie działaniem naruszającym dobra osobiste, bowiem informacja prawdziwa czy wskazująca na źródło swego pochodzenia nie może naruszać dóbr osobistych osób trzecich, o ile nie zachodzą okoliczności usuwające bezprawność takiego działania²³.

Obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie rzetelności, czyli solidności, odpowiedzialności za słowo, niewprowadzania w błąd. W przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras., używając słowa „zwłaszcza”, podkreśla się jednocześnie wagę obowiązku sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Informacja nierzetelna jest w istocie dezinformacją. O urzeczywistnieniu prawa obywateli do bycia rzetelnie poinformowanymi można – z definicji – mówić jedynie wtedy, gdy wiadomość jest prawdziwa, a co najmniej wtedy, gdy przedstawia się informacje, które dziennikarze mieli podstawy uznać za miarodajne, ustalone przez nich z wykorzystaniem wszystkich dostępnych im środków, a więc informacje rzetelnie zebrane i wykorzystane. Brak takich cech w postępowaniu dziennikarza definitywnie wyłącza możliwość powoływania się przez nich na art. 1 pr. pras., formułującego ogólne zasady dotyczące funkcjonowania prasy. Wyłącza także skuteczność powoływania się na przesłanki wyłączenia bezprawności w postaci działania w interesie społecznym i w granicach dozwolonej krytyki²⁴.

Niemniej dziennikarz nie ma obowiązku w każdych okolicznościach zwracać się o wyjaśnienia do osoby, o której ma zamiar krytycznie wypowiedzieć się lub napisać artykuł. Uzależnione to jest od rodzaju upublicznionych informacji oraz formy, w jakiej jest to dokonywane²⁵. Dziennikarz ma do dyspozycji ograniczone środki w zakresie ustalania faktów i nie są one w żaden sposób współmierne do środków będących w dyspozycji organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Nie sposób w tej sytuacji wymagać takiej ścisłości ustaleń, jakiej można wymagać w sformalizowanych postępowaniach, pamię-

²² Wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r., V CSK 64/09, LEX 585910.

²³ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 stycznia 1998 r., I ACa 12/98, LEX nr 62550.

²⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2003 r., II CKN 14/01, LEX nr 585763.

²⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2008 r., I CSK 385/07. Niemniej w wyroku Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, LEX nr 342369, wskazano, że pozwany o naruszenie dóbr osobistych nie może powoływać się na wyłączenie bezprawności, jeśli publikacja opiera się tylko na dokumentach urzędowych, a jej autor nie próbował skontaktować się z osobą poddaną krytyce.

tając o tym, że niejednokrotnie „dojście do prawdy” w tych postępowaniach pochłania wiele czasu²⁶.

Szczególna staranność i rzetelność wymaga więcej niż wiernego przedstawienia informacji, które dziennikarz uzyskał podczas zbierania materiałów prasowych. Nie można przyjąć domniemania, że wszyscy, do których dziennikarz zwraca się o wyjaśnienie kwestii, jakie nasuwają się w sprawie, którą chce poruszyć na łamach prasy, informują go w sposób zgodny z prawdą. Dziennikarz bierze na siebie odpowiedzialność za to, co przekazuje, i dlatego, gdy nie zasięga informacji u osoby będącej autorytetem w danej kwestii albo osoby niezainteresowanej w sprawie, winien sprawdzić prawdziwość otrzymanej informacji²⁷. Nie usprawiedliwia dziennikarza publikacja listu przesłanego do redakcji właśnie w celu jego opublikowania. Także opublikowanie listu do redakcji poprzedzać musi wymagane w art. 12 ust. 1 pr. pras. szczególnie staranne i rzetelne sprawdzenie zawartych w nim informacji²⁸. Podobnie powoływanie się przez dziennikarza na źródło informacji nie stanowi jeszcze o wypełnieniu obowiązku staranności i rzetelności, o jakim mowa w art. 12 ust. 1 pr. pras.²⁹ Nie wyłącza także bezprawności sam fakt powoływania w danym materiale prasowym cudzych wypowiedzi, nawet ze wskazaniem ich źródła. Taka konstrukcja publikacji nie zwalnia bowiem dziennikarza z dołożenia szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiału prasowego³⁰. Tym bardziej narusza art. 12 pr. pras. dziennikarz relacjonujący cudze poglądy i wypowiedzi niezgodnie z rzeczywistą intencją osoby je wypowiadającej³¹.

W sytuacji, gdy wskazanie w przekazie telewizyjnym źródła uzyskanych wiadomości polega na przedstawieniu informatora i odtworzeniu jego wypowiedzi, można uznać, że dziennikarz wypełnił obowiązek szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych tylko wtedy, gdy informacja pochodzi od osoby niezainteresowanej w sprawie. W przeciwnym razie obowiązkiem dziennikarza jest przedstawienie także stanowiska strony przeciwnej albo sprawdzenie prawdziwości otrzymanej informacji³².

²⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 września 2005 r., I ACa 1443/03, LEX nr 177008.

²⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 marca 1997 r., I ACa 84/96, LEX nr 62569.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2000 r., V KKN 171/98.

²⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 maja 2000 r., I ACa 1421/99; wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2004 r., I CK 339/03, LEX nr 196605.

³⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405.

³¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 stycznia 1996 r., I ACr 1140/95; wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 1986 r., I CR 378/86.

³² Wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1987 r., I CR 138/87.

Przepisy prawa prasowego ani żadnego innego aktu prawnego nie uzależniają dziennikarskiej relacji z przebiegu sporu sądowego od zgody stron toczących spór na jego przedstawienie. Nie ma także przeszkód, aby dziennikarz, relacjonując spór, oparł się nie na materiale zgromadzonym przez sąd, lecz na własnych ustaleniach. Oczywiście pominięcie materiałów procesowych, relacji świadków, opinii biegłych może narazić dziennikarza na zarzut jednostronności, a w konsekwencji na oskarżenie o brak należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych. Z faktu, że dziennikarz nie zapoznał się z materiałami procesu, nie można jednak wywodzić, iż jest on nieuprawniony do relacjonowania, iż proces się toczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy w artykule nie przedstawia on przebiegu postępowania, lecz ogranicza się do informacji o zaistniałym nieporozumieniu czy sporze i do własnej oceny stanowisk stron³³.

Przewidziany w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras. obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych ciąży na dziennikarzu zarówno na etapie gromadzenia danych wyjściowych i materiałów do przygotowanej publikacji, jak i na etapie selekcji materiału stanowiącego podstawę tekstu. Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzą wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie „pod z góry założoną tezę”, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Oddzielnym zagadnieniem jest forma publikacji, która może mieć znaczenie przy ocenie rzetelności wykorzystania informacji³⁴.

Dalej idące uprawnienia daje przepis art. 41 pr. pras. w odniesieniu do sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu oraz ich organów, publikowania ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej, a także satyry i karykatury. Przepis ten daje prasie prawo do krytyki działalności określonych osób pełniących ściśle określone funkcje

³³ Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r., IV K.K. 84/03.

³⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30 maja 2008 r., I ACa 371/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30 kwietnia 2008 r., I ACa 245/08, LEX nr 466419.

i zezwała przy dochowaniu pewnych wymogów na ingerencję przez publikacje prasowe w dobra osobiste tych osób.

Przy czym przepis art. 41 pr. pras. nie może być odczytywany jako umniejszenie obowiązku staranności dziennikarza w zbieraniu i wykorzystywaniu materiału bądź złagodzenie wymagań w prawdziwym przedstawianiu faktów ani też jako przyzwolenie na naruszanie dóbr osobistych, lecz jedynie jako wytyczenie granic swobody formułowania ujemnych ocen³⁵. Prawo do krytyki nieprawidłowych zjawisk lub mechanizmów społecznych lub działania organów państwowych i osób, które wchodzą w ich skład, nie może rozciągać się na podawanie nieprawdziwych informacji, jeżeli prowadzi to do naruszenia dóbr osobistych³⁶.

Granice legalności krytyki w rozumieniu art. 41 pr. pras. jest rzetelne i zgodne z zasadami współżycia społecznego przedstawienie krytycznej oceny. Przedstawienie ujemnej opinii w sposób złośliwy, tendencyjny, w niedopuszczalnej formie wykracza poza granice ochrony określonej przez ten przepis, stanowiąc czyn zabroniony. Dziennikarz, który ma prawo do negatywnej oceny każdej działalności, nie jest zwolniony od obowiązku zachowania odpowiedniej formy krytyki. Naruszenie tej formy rodzi odpowiedzialność zarówno karną, jak i cywilną, nawet jeżeli z merytorycznego punktu widzenia dziennikarz miał rację³⁷.

Nie każda satyra lub karykatura pozostaje pod ochroną prawa, czyli – mówiąc inaczej – stanowi działanie, w stosunku do którego ustawodawca wyłączył bezprawność. Satyra lub karykatura musi bowiem służyć celom, o jakim mowa w art. 41 pr. pras.³⁸ Wprawdzie forma satyryczna „pozwała na więcej”, jednakże nie może być wykorzystywana do krytyki w sposób, który narusza dobra osobiste krytykowanego³⁹. Dozwolona jest krytyka, która nie jest naganą i wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego. Bezprawne są natomiast ekscesy krytyki⁴⁰.

Interes społeczny, jako przesłanka wyłączająca bezprawność, jest nadrzędny wówczas, gdy do opinii społecznej dociera przekaz o patologjach życia publicznego zasługujących na napiętnowanie, ale tylko wówczas, gdy znajduje on oparcie w faktach i zaistniał w rzeczywistości. Przykładowo nie ma żadnego uzasadnienia dla zaaprobowania działań polegających na stawianiu tez

³⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2010 r., I CSK 291/09, LEX nr 578130.

³⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 października 2004 r., I ACa 8/04, LEX nr 558380.

³⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z 1 lipca 2009 r., III K.K. 52/09.

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2006 r., III CSK 89/05, LEX nr 209293.

³⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08, LEX nr 536989.

⁴⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26 września 2006 r., I ACa 893/06.

o nagannych zachowaniach, gdy nie znajdują one uzasadnienia w faktach, a kreowane są w oparciu o dokument, którego istota jest wypaczona przez własną ocenę dziennikarza⁴¹.

Uzasadniony społecznie interes jako okoliczność znosząca bezprawność naruszenia dobra osobistego nie może być rozumiany abstrakcyjnie. Jest on bowiem pojęciem konkretnym i musi wynikać z określonej sytuacji, wymagającej obrony tego interesu nawet z naruszeniem dobrego imienia innej osoby lub instytucji⁴².

Za bezprawne nie może być uznane opublikowanie materiału prasowego naruszającego dobra osobiste, gdy okaże się, że zawiera on informacje nieprawdziwe, jeżeli dziennikarz, działając w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu tego materiału. Bezprawne bowiem nie jest działanie zgodne z obowiązkami nałożonymi przez ustawę. Działanie dziennikarza, które nie jest bezprawne, nie może zaś powodować jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych⁴³.

To dziennikarza obciąża dowód działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz dowód, iż rzetelnie i starannie zebrane i zweryfikowane źródła stanowiły – według obiektywnych kryteriów – uzasadnioną podstawę do sformułowania zarzutu oraz że okoliczności sprawy zostały przedstawione w sposób wszechstronny i obiektywny. Wykazanie istnienia tych okoliczności w chwili publikacji jest równoznaczne z udowodnieniem istnienia tzw. kontraktu decydującego o wyłączeniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych w chwili publikowania materiału prasowego⁴⁴. Przy czym dziennikarz, któremu zarzucono bezprawne naruszenie dóbr osobistych w publikacji prasowej zawierającej fakty przedstawione przez inne osoby oraz ich oceny, nie jest zobowiązany do wykazania, że fakty, które przytoczył, miały miejsce. Wystarczy udowodnić, że osoby, które je relacjonowały, istniały i że były one wiarygodne (tzw. dowód prawdy)⁴⁵. Jeżeli pomimo zachowania przez dziennikarza wymaganej staranności okaże się, że fakty objęte jego informacją były inne, to pozostać to musi bez wpływu na ocenę zachowania się dziennikarza jako postępowania dozwolonego przez prawo. Brak przeprowadzenia tzw. dowodu prawdy odnośnie do ww. faktów nie przesądza o odpowiedzialności dziennika-

⁴¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 czerwca 2009 r., I ACa 459/09.

⁴² Wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2004 r., II CK 204/03, LEX nr 585751.

⁴³ Wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01; wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405.

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2006 r., I CSK 346/06, LEX nr 560844; uchwała Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04.

⁴⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2002 r., I CKN 535/00.

rza za naruszenie cudzego dobra osobistego, jeżeli równocześnie nie można dziennikarzowi zarzucić zaniedbań w wypełnieniu obowiązków wymienionych w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras.⁴⁶

Podsumowując, należy stwierdzić, że choć nigdzie nie relatywizuje się wolności słowa ze względu na jej adresata, to charakter okoliczności wyłączających bezprawność, znajdujący się w przepisach ustawy prawo prasowe, uprawnia do twierdzeń o istnieniu dziennikarskiej wolności słowa. Przepisy przywołanej ustawy zawierają bowiem specyficzny katalog okoliczności związanych z dozwoloną krytyką adresowany tylko do dziennikarzy.

CASE LAW ON JOURNALIST LIABILITY

This article is about free speech laws in Poland. In Poland protection of human dignity from „misuse” of free speech is of dual character. First, Polish Civil Law Code protects from misuse of free speech, on the other hand Polish Penal Law Code punishes speech if it takes the form of libel or slander. Article does not talk about the criminal punishment for speech, but focuses on misusing free speech by journalists in their work. The right to criticize in the Polish legal system was presented using Polish Supreme Court and Polish Appellate Courts case law. The article stresses the in abstracto unsolved collision between free speech and the right to dignity. The aim of this article is to present this conflict using case law and prove that neither dignity nor free speech is of absolute character. The paper also claims that the catalogue in the Polish Law of Press proves that there are different standards regarding journalists, which can constitute „journalists’ freedom of speech”.

⁴⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2002 r., I CKN 535/00, LEX nr 458945.